



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Gazeta Pomorska

G

GRUDZIĄDZ, ul. Rynek Nr 11

wydanie

T 0

12 -01- 1973

„Antygona“, ale niekonwencjonalna

665

Już jutro Teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu wystąpi z premierą „Antygony”. Ta ciekawa pozycja wzbudziła duże zainteresowanie wśród miłośników „Melpomeny”. Każdy zadaje sobie pytanie, jaka też będzie ta „Antygona”? Czy naprawdę antyczna, sofoklesowska, czy też teatr wystąpi z jakąś nową koncepcją? Zasięgnęliśmy w tej sprawie informacji u twórców przedstawienia.

Okazuje się, że grudziądzka „Antygona” nie jest próbą przekazania antycznego tekstu, lecz próbą zbudowania przedstawienia teatralnego zrozumiałego dla współczesnego odbiorcy. Aktorów i widzów postanowiono umieścić w jednej scenicznej przestrzeni, czyli zlikwidować konwencjonalny podział na scenę i widownię. Aktorzy grać będą wśród widzów i być może uda im się uzyskać ich współuczestnictwo, polegające oczywiście nie na fizycznym działaniu, lecz na przekonaniu, poczuciu, że sprawy dziejące się między Kreonem, Antygona, Haemonem, Ismeną — są także ich sprawami, przeżywanymi przez nich w warunkach rzeczywistości codziennej, innej niż scenicznej.

Autorem przekładu jest młody

dramaturg i reżyser Helmut Kajzar. Na dobrą sprawę, to nie jest nawet przekład, bo tłumacz tak daleko posunął swoją ingerencję w tworzywo językowe utworu, że można mówić o powstaniu nowej sztuki, opartej jedynie na motywach „Antygony” Sofoklesa. Bohaterowie są ci sami, co w antycznej tragedii. Natomiast motywacje działań postaci mają nieco inne znaczenie. Kajzar widzi tragizm człowieka nie w jakimś ciężącym nad nim fatum, a raczej w nieumiejętności znalezienia się w sytuacjach, które narzuca egzystencja społeczna.

Realizatorzy pozwolili sobie nie tylko na odstępstwo od wiernego tłumaczenia, ale zrezygnowali także z klasycznego kostiumu, gestu oraz potraktowali w sposób niekonwencjonalny antyczny chór i sceniczną przestrzeń. Uważają oni, że „Antygona” nie może być grana w jakimś „pudle mieszczańskiej sceny”.

Jak wynika z tego, co wyżej powiedzieliśmy, będzie to naprawdę nowa, nieznaną grudziądzkiemu widzowi forma przedstawienia. Jego reżyserem jest KRZYSZTOF ROŚCISZEWSKI, a autorem scenografii — MAREK DURCZEWSKI.